

# Tomasz Woźniak

---

## I ty możesz zostać mistykiem : zestaw ćwiczeń z dodaniem dziewięciu wierszy Mirona Białoszewskiego

---

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 2/3 (38/39), 228-232

---

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.





piej będzie chyba powiedzieć, że jesteś swoim umysłem (czy człowiek jest samym tylko umysłem?).

Wróciłem z Ameryki

Pewna pani o mnie z zapędu w urzędzie

— wrócił z drugiej kuli ziemskiej

a ja jakbym był po operacji, coś mi się wciąż myli,

budzę się, nie wiem

— co ja jestem?

— aha, ja

— a gdzie jestem?

— nie tu, nie tu, aha, tu

dzisiaj aż się bałem, budziłem się, nic o sobie nie wiedziałem, tylko mi się powtarzało

— głowa niepewna, pilnować głowy w głowie

mówią, że tak się myli duszy, kiedy zostanie

bez ciała, nie wie, gdzie jest, czym jest

i zaczyna siebie podejrzewać

czy jest?

a jak nie

to

czy była?

a jak nie była

to co to?

i się rozmazuje

5. Przypomnij sobie poprzednie ćwiczenie: czy potrafisz odpowiedzieć na pytania tam postawione? Jeśli nie, to pomyśl, dlaczego nie potrafisz. Czyż nie jest tak, że język okazuje się tu zbyt toporny? Czyż nie jest tak, że słowa przesłaniają rzeczy?

Nie umiem pisać

ciemno tu...

co o szarym swetrze?

— tylko tyle.

na dworze

jest już po cytrynie wyciśniętej

śnieg

drzewo z zimna i struktury kształtu

nierozgadane

nie szumi

k którędy wyjść ze słowa?

6. Zastanów się, co się dzieje, kiedy podejmujesz jakąkolwiek decyzję. Jak to jest: jeszcze jesteś niezdecydowany, a za chwilę już wiesz, czego chcesz? Przywołaj na myśl chwile, gdy sterczałeś niezdecydowany przed otwartą lodówką, lub gdy zmuszałeś się do wstania z łóżka wcześniej rano. Być może jest to najważniejsze ćwiczenie.

roztopienie się we mnie cytatu

powiedziałem swojemu weselu **ciesz się**  
 i zawsze jest 100 kilometrów  
 ode mnie do siebie  
 drugie 100 do  
 rozkazu sobie  
 trzecie do  
 stosowania się wedle rozkazu  
 tak  
 że i tak  
 cud  
 że się słyszy

7. Przypomnij sobie, jak wracając ze szkoły zbierałeś kasztany. Działo się to zwykle po południu. Wrzucałeś je do worka na buty, a czasem i do tornistra. Pamiętasz?

C z a s p ł y n i e. To zdanie, choćbyś je po wielokroć powtarzał, nie stanie się oczywiste. Co płynie? Czym jest czas? Czy przeszłość istnieje? Gdzie miejsce na terażniejszość między przeszłością a przyszłością? Zastanów się nad tym wszystkim.

Szare pytanie

Biele zaszyły szmaragdową szarością:  
 biały papier z kubkami na stole  
 kawałek pościeli  
 imbryk.

Jakiż blask  
 zaćmił mi okno?

Co tam słyhać  
 dziś  
 w dole miasta?

Który to dzień stworzenia świata  
 i jakich ludzi?

8. Pomyśl: kim byłąś, gdybyś się urodził w innym kraju, na innym kontynencie, w innej epoce, lub gdybyś tylko nie spotkał Felka, Zośki czy Małgorzaty? Kim byłąś, gdybyś w jakimś istotnym dla twojej biografii momencie spóźnił się na pociąg, lub może przeciwnie — nie spóźnił?

Przypadek. Pełno go wszędzie. Czy człowiek jest bez reszty kształtowany przez zewnętrzne okoliczności? Czy może przeciwstawiać się losowi?

Dawne imieniny na wsi

Kura z mizerią gotowa  
pogoda jest  
ona zęby założyła  
łap za wiadro  
po wodę  
nachyla się  
zęby w studnię chlup  
a tu goście w drodze

9. Wreszcie zdobądź się na odwagę. Wyobraź sobie, że nie siedzisz w przytulnym kącie, wykonując te ćwiczenia, ale że jesteś rybą, która właśnie łapie haczyk, wróblem w łapach kota, słońciem uciekającym przed handlarzami kością słoniową... Teraz łatwiej będzie ci postawić pewne pytania: Dlaczego jest to, co jest? (Dlaczego masz cztery kończyny? Stonoga ma ich, diabli wiedzą ile.) Dlaczego jest raczej coś, niż nic? (Czy nie mogłoby nie być niczego?) Obawiasz się, że są to nienaukowe pytania? Słusznie!

być sobie jednym  
taki traf mi się

### Zakończenie

Jeżeli powyższe ćwiczenia wykonałeś starannie, możesz już się uważać za prawdziwego mistyka. Jeżeli nie zauważasz w sobie zmian w oczekiwanym kierunku, znaczy to, że nie wykonałeś ich dość sumiennie. Serię ćwiczeń musisz powtarzać, aż osiągniesz to, że słusznie będzie się o tobie mówić: „On jest t a k i m i s t y c z n y!”.

*Tomasz Woźniak*